

GŁOS

ROK II NR 7
MIESIĘCZNIK
LIPIEC 1960
CENA 1,- ZŁ

PISMO KRAJNY ZIEMI NADNOTECKIEJ

XVI LAT REWOLUCJI

Są okresy w życiu każdego narodu, które w syntetycznych sformułowaniach naukowych na kartach podręczników szkolnych i uniwersyteckich zajmują niewiele miejsca. Dziesiątkom lat poświęca się czasem jedno lub niewiele więcej zdań, czasem nawet zdarza się pustka pomiędzy dwiema znaczącymi datami. A przecież za martwym zdaniem podręcznika historii kryje się treść, której nie odda pozbawione plastyki słowo. Życie. To nieprawda, że słowo to oznacza tylko tyle, że ludzie rodzą się, kochają — rozmnażając się po drodze do dat kończących życiorysy jednostek. Po drodze dzieje się o wiele więcej. Ale to więcej rozumieją tylko ci, którzy żyją wspólnie w jednym okresie. Pokoleniom przyszłym a wraz z nimi i historykom — dystans czasu pozwala tylko oceniać i syntetyzować, nigdy — współtworzyć.

O ocenę XVI-tu pierwszych lat naszej Rewolucji, której dokonają pokolenia zrodzone przez nas, jesteśmy spokojni. Może być ona tylko jedna. Czy jednak następujący po nas, nasze dzieci i wnuki, a potem ci wszyscy, dla których będziemy już tylko nieznanymi twarzami spoglądającymi niemo z pozólkłych fotografii — zrozumieją patos owych XVI lat, nasze chwile radosne i chwile zmagania z wahaniem? Przeżywamy czas piękny i heroiczny historii, tworzymy ją dzień po dniu, godzinę po godzinie. Przychodzący do nas, zamkną czas nasz w kłame między dwiema datami, wyznaczającymi pewien etap w życiu narodu. Ale nie żałujemy, że termin „własność kapitalistyczna“ nie będzie rozumiany uczuciowo, że będzie tylko formułą w podręczniku ekonomii. Ze podobnie terminem zaopatrzonym w lakoniczną definicję będzie także „majątek wiejski“, „folwark“ i „pańszczyzna“. Jeżeli tak się stało i staje (bo coraz dalsze są dla nas te sprawy) — możemy być tylko dumni: było to pierwszym celem naszej Rewolucji. Osiągniętym.

Tworzymy historię: każda nowa fabryka — a wyrastają przecież z dnia na dzień piękniejsze, każdy wyższy plan na chłopskich polach (tych spółdzielczych i tych indywidualnych), każdy rezultat osiągnięty w pracowniach naukowych, każde nowe dzieło artysty — świadczy o tym jednym. Świadczy przed nami samymi, świadczyć będzie przed przyszłymi pokoleniami.

Latem XVI-go Roku Rewolucji, gdy obchodziliśmy wszyscy historyczną Rocznicę Bitwy Granwaldzkiej, gdy o naszych Ziemiach Zachodnich, które zamieszkuje jedna trzecia nas, Polaków — przestaliśmy mówić: Odzyskane, bowiem zrosły się one pod każdym względem z resztą kraju, jakbyśmy się z nimi nigdy nie rozstawali — obejrzeliśmy się za siebie w czas, który minął, i wiemy z całą pewnością, że okresu tego nie zmarnowaliśmy, że możemy być dumni z tych, którzy za Rewolucję naszą oddali krew, i z tych, którzy wznosili jej pierwsze, a potem coraz wyższe i mocniejsze mury, dumni z siebie i spokojni o swoje dźe'ło: wytyczoną drogą pójda pokolenia następne. Dla nas — innej drogi już nie ma.

MACIEJ MARIA KOZŁOWSKI

Jesteś ciekawy
jak wygląda (wewnątrz) pilski
„Pedek“?
— czytaj na str. 2

WŁADYSŁAW WYSOCKI
Sekretarz K.M. P.Z.P.R. w Pile

REALIZUJEMY Uchwały V Plenum

Obradujące w dniach 21 i 22. VI. br. V Plenum KC PZPR skonkretyzowało kierunki inwestycji w przyszłym planie 5-letnim oraz opracowało metody walki o większą efektywność działalności inwestycyjnej.

III Zjazd partii określił główne wytyczne w rozwoju gospodarki narodowej na lata 1961-65. Od tego czasu realizując uchwały partii i rządu, osiągnęliśmy znaczne efekty w porządkowaniu naszej gospodarki, w ujawnianiu rezerw produkcyjnych, w podnoszeniu wydajności pracy. Dzięki tym osiągnięciom nową 5-latkę przemysł nasz rozpocznie z wyższej bazy wyjściowej, w znacznie korzystniejszych warunkach. V Plenum KC doszło do wniosku, że taka sytuacja upoważnia do postawienia przed przemysłem większych zadań, wyrażających się wzrostem produkcji przemysłowej w stosunku do wytycznych ustalonych na III Zjeździe na rok 1965 — o 16 miliardów złotych. Wskaźnik wzrostu produkcji w roku 1965 do 1960 wyniesie ca 52 % tj. około 8,7 % wzrostu rocznie. Szczególnie wysoki wzrost produkcji w latach 1961-65 będzie mieć miejsce w przemyśle chemicznym (o 94 %), w maszynowym (o 74 %) i energetycznym (o 68 %). Ustalone dla przemysłu zadania produkcyjne są mobilizujące i w pełni realne. Niezależnie od zwiększenia potencjału produkcyjnego, będącego wynikiem inwestycji, niezbędny będzie ogromny wysiłek całych załóg, aktywów, kierownictwa gospodarczego nad ujawnianiem istniejących rezerw, wykorzystaniem istniejących mocy produkcyjnych, usprawnieniem organizacji produkcji, przestrzegania dyscypliny finansowej itp.

Uchwały 5 Plenum KC poleciły dokonania rewizji wszystkich inwestycji, a w pierwszym rzędzie tych, których realizacja rozpocznie się w 1961 r. Rewizja założeń inwestycyjnych, to ogromna praca polityczna i organizacyjna. Trzeba będzie dokładnie zbadać dokumentację projektowo - kosztorysową poszczególnych inwestycji, jej lokalizacji, celowości tych inwestycji, zapewnienia limitów finansowych itp. Trzeba wreszcie jak najszerzej wyjaśnić klasie robotniczej, inżynierom i technikom wagę uchwał V Plenum KC, od tego bowiem w jakim stopniu do realizacji tych uchwał włączyć się robotnicy oraz pion inżynieryjno - techniczny w dużej mierze zależy powodzenie ich realizacji.

Do wygrania jest kilkanaście miliardów złotych — tyle wg dokładnego rozeznania można zaoszczędzić na inwestycjach w przyszłej pięcioletce, przy pełnej realizacji zadań w dziedzinie wzrostu produkcji przemysłowej. V Plenum KC postawiło konkretne zadania przed biurami projektowo - kosztorysowymi, przed politechnikami i instytutami naukowo - badawczymi.

Niemniej poważne zadania w dziedzinie pełnej realizacji Uchwał V Plenum KC stoją przed całą partią, przed całą klasą robotniczą. Widzimy te zadania oczywiście dla organizacji partyjnych, dla klasy robotniczej, dla aktywów gospodarczego i politycznego i u nas w Pile. Pracę nad realizacją Uchwał V Plenum KC Komitet Miejski partii rozpoczął na początku lipca od zapoznania sekretarzy organizacji

(Dokończenie na str. 2)

Realizujemy Uchwały V Plenum

(Dokończenie ze strony 1)

partyjnych z materiałami V Plenum. Odkryło się szereg narad dyskusyjnych z dyrektorami i kierownikami, inżynierami i technikami z zakładów produkcyjnych, na których omawialiśmy formy pracy politycznej i organizacyjnej w realizacji uchwał V Plenum. Chodzi w pierwszym rzędzie o to, aby postulaty V Plenum KC trafiły do przekonania, do serc wszystkich ludzi pracy w naszym mieście.

Żywą działalność rozwinęła Komisja Ekonomiczna przy Komitecie Miejskim, która przeprowadza dokładną analizę sytuacji gospodarczej w 14-tu zakładach produkcyjnych w Pile i przygotowuje materiały na Plenum KM, które odbędzie się w dniu 18. 8. br. na temat sytuacji gospodarczej w pilskich zakładach pracy. Plenum KM oceni tę sytuację w powiązaniu z realizacją III i IV Plenum KC oraz podejmie konkretne wnioski nad zabezpieczeniem realizacji V Plenum. Poważne zadania stoją przed Komisjami Zakładowymi do spraw rewizji inwestycji powołanymi zgodnie z Instrukcją Sekretariatu KC. W połowie lipca br. powołana została przy Komitecie Miejskim — Komisja Koordynacyjna do spraw rewizji inwestycji, której przewodniczącym został sekretarz KM tow. Jarosiński, a w skład której wchodzi: tow. Henryk Pankau z-ca przew. PMRN, tow. inż. Chodkiewicz z ZNTK, tow. inż. Hieronim Piotr — architekt miejski oraz ob. mgr Teresa Mendat przew. MKPG. Przy PMRN zostanie powołana oddzielna komisja, która zajmie się analizą inwestycji w przemyśle terenowym.

Wg wstępnych danych na terenie naszego miasta nie przewiduje się w przyszłym planie 5-letnim nowych poważniejszych inwestycji poza rozbudową F-ki Żarówek „Lumen” oraz przebudową Cegielni przy ul. Polnej do produkcji cegły wapienne - piaskowej. Niemniej w wielu zakładach będą poważne inwestycje w postaci zakupu maszyn i urządzeń, modernizacji zakładów itp. w wyniku czego moc produkcyjna pilskich zakładów pracy poważnie wzrośnie. I tu właśnie widzimy główne zadania dla aktywu partyjnego i gospodarczego, dla towarzyszy zaangażowanych w pracach Komisji. Należy skrupulatnie przeanalizować konieczność zakupu każdej maszyny, każdego urządzenia, zastanowić się nad efektami ekonomicznymi tych inwestycji, jednym słowem podejść do tych spraw z całą sumiennością. Widzimy poważne zadania dla aktywu partyjnego i gospodarczego w Przedsiębiorstwie Budownictwa Terenowego, w MPRB, w Spółdzielni Remontowo-Budowlanej. Na podstawie materiałów zbiera-

nych przez Komisję Ekonomiczną przy KM wynika, że można u nas w Pile lepiej i taniej budować i remontować. Rozejrzyjmy się wszyscy po swoich zakładach pracy, zobaczmy co można ulepszyć, jak obniżyć koszty produkcji, jak ulepszyć procesy technologiczne itp.

Przy dużym wysiłku możemy w skali krajowej zaoszczędzić miliardy złotych, tak potrzebnych dla dalszego rozwoju naszej gospodarki narodowej, do szybszego wyrównania różnic dzielących nas od przodujących krajów świata. W m-cu lipcu rozpoczęły się zebrania Podstawowych Organizacji Partyjnych poświęconych problematyce V Plenum KC. Na zebraniach tych omawiane są istotne problemy ekonomiczne dotyczące poszczególnych zakładów pracy i ich dalszego rozwoju w latach 1971—85. I tak np. towarzysze z Zakładów Naprawczych Tab. Kolejowego doszli do wniosku, że moc produkcyjna ich zakładu nie jest w pełni wykorzystana, należałoby uruchomić dwie pełne zmiany, co w poważnym stopniu rozwiązałoby problem zatrudnienia w naszym mieście. Zachodzi jednak konieczność częściowego dostosowania zakładu do nowego asortymentu produkcji — jak cysterny, wagony towarowe, większy asortyment części zamiennych itp. — można to osiągnąć — jak twierdzą towarzysze z ZNTK — stosunkowo niskim nakładem środków inwestycyjnych. W Pilskich Zakładach Sprzętu Rolniczego w tych samych halach produkcyjnych można uruchomić produkcję części zamiennych do maszyn rolniczych, względnie zakład remontowy dla sprzętu rolniczego. W Fabryce żarówek „Lumen” stoją bezużytecznie maszyny zakupione za drogie pieniądze, dlatego że inne jeszcze nie nadeszły.

To tylko kilka przykładów z wniosków wysuwanych na zebraniach POP w sprawie V Plenum KC w pilskich zakładach pracy. Wszystkie te wnioski zostaną skrupulatnie zbadane i zaopiniowane przez Miejską Komisję Koordynacyjną do spraw rewizji inwestycji i przesłane do Komisji Wojewódzkiej.

Ogólnie należy stwierdzić, że podstawowym warunkiem powodzenia całej akcji jest zapoznanie załóg robotniczych i całego społeczeństwa z wytycznymi uchwalonymi przez V Plenum KC.

Drugim warunkiem powodzenia akcji rewizji inwestycji jest podporządkowanie wąsko pojętego lokalnego interesu, interesom ogólnonarodowym. Naszym obowiązkiem jest umieć pogodzić interes własnej fabryki z interesem ogólnym, zdobyć się na odwagę skreślenia przyznanej już inwestycji, jeśli gdzie indziej jest ona

bardziej korzystna i przyniesie większy i szybszy efekt gospodarczy przy mniejszym nakładzie środków.

I wreszcie trzecim warunkiem powodzenia tej akcji jest zabezpieczenie jej partyjnego i fachowego kierownictwa. W związku z tym musi wzrosnąć znajomość problematyki inwestycyjnej przez aktywny partyjny. Szczegółowa uwaga organizacji partyjnych powinna być skierowana na pracę Ko-

misji Specjalistów do spraw rewizji inwestycji, na jak najwcześniejsze przygotowanie Komisji Samorządu Robotniczego na której rozpatrywane będą wnioski w sprawach inwestycji. Jesteśmy przekonani, że aktywny partyjny i gospodarczy naszego miasta znany ze swej ofiarności i oddania dla spraw budownictwa socjalizmu zrobi wszystko, żebym realizacja Uchwał V Plenum KC w Pile przebiegła prawidłowo.

»PEDEK« ALBO MEKKA KULTURALNA PIŁY I REGIONU

Mimo wielu różnorakich przeszkód i trudności na jakie napotykali w swojej pracy inwestor i budowniczy pilskiego Domu Kultury — termin oddania do użytku budynku jest już bardzo bliski. Oficjalne otwarcie Domu Kultury nastąpi najprawdopodobniej w miesiącu wrześniu. Ponieważ czytelnicy „Głosu Pilskiego” niejednokrotnie wyrażali w listach skierowanych do naszej redakcji duże zainteresowanie nowopowstającym Domem Kultury — pragniemy dzisiaj odsłonić część tajemnicy i odpowiedzieć na interesujące czytelników pytanie: „jak wygląda od wewnątrz Dom Kultury?”. Na szereg dni przed otwarciem zapraszamy na przechadzkę po pomieszczeniach popularnego „PedeKa”. Zaczniemy od parteru:

Wykładany kolorowymi płytami ze szkła — hall prowadzi do sali widowiskowej. Z jej dwóch bocznych stron mieścić się będą widne, obszerne szatnie i palarnia. Sama sala widowiskowa utrzymana w jasnej kolorystyce posiada na balkonie i parterze 700 wygodnych miejsc: czarne fotele wyściełane czerwoną skórą. Scenę poprzedza obszerny kanał orkiestrowy. Może jego istnienie zapewni w przyszłości gościnne występy opery lub operetki? Scena i zainstalowane na niej nowoczesne urządzenia teatralne prezentują się okazale. Niejeden z zawodowych teatrów dysponujących własną salą widowiskową nie posiada tak głębokiej, b. ustawnej więc wygodnej dla aktora i brygady techniczny — sceny. Akustyczność sali — jak wykazała to przeprowadzona z udziałem budowniczych DK próba — jest dobra. Podobnie zresztą ma się rzecz z widocznością. Nie ma takiego miejsca na widowni, z którego nie byłoby widać dobrze każdego planu i punktu na scenie. W głębi scenicznej wnęki zainstalowany zostanie ekran panoramiczny: pewne stałe dni w tygodniu przeznaczone zostaną na wyświetlanie filmów. Przestronne jest także zaplecze sali widowiskowej: garderoby dla aktorów i pomieszczenia przeznaczone na magazynowanie dekoracji.

Na I piętrze mieścić się będzie świetlica - czytelnia. Zaprenumerowano do niej ok. 70 tytułów polskich dzienników, tygodników, periodyków oraz 15 atrakcyjnych czasopism w językach: angielskim, francuskim, rosyjskim i niemieckim. Na zapleczu znajduje się sala do ćwiczeń baletowych. Prowadzone przez instruktora — fachowca w tej dziedzinie — społeczne ognisko baletowe dla dzieci, będzie odpłatne. Już dzisiaj rodzice mogą zgłaszać swe pociechy do ogniska baletowego, w sekretariacie DK (parter). Bliższych informacji zasięgnąć można telefonując 23—32.

Obok sali baletowej mieści się druga, przeznaczona do pracy z dziećmi. Tu miłośnicy będą mogli posłuchać czytanych bajek, tutaj będzie także pracownia lalkarska.

Aż pięć pomieszczeń na II piętrze przeznaczono dla z palczywych miłośników szachów, brydza i innych gier cichych. Na zapleczu znajduje się sala przygotowana specjalnie dla ćwiczeń chórowych i orkiestralnych. Obok nich mieścić się będzie także sala prób z małą scenką — dla zespołów teatralnych.

Ciekawą, prostą i skupioną, jak najbardziej funkcjonalną architekturę wnętrza zaprojektował zespół Wojewódzkiego Biura projektów w Poznaniu pod kierownictwem inż. Władysława Pawliny.

(Dokończenie na str. 6)

**Radzimy przeczytać
następny numer
GŁOSU
PILSKIEGO
który ukaże się we
wrześniu w podwójnej
objętości.**

**Czytaj i prenumeruj
GŁOS PILSKI**

Nasze recenzje

„SKARB” I WARTOŚĆ

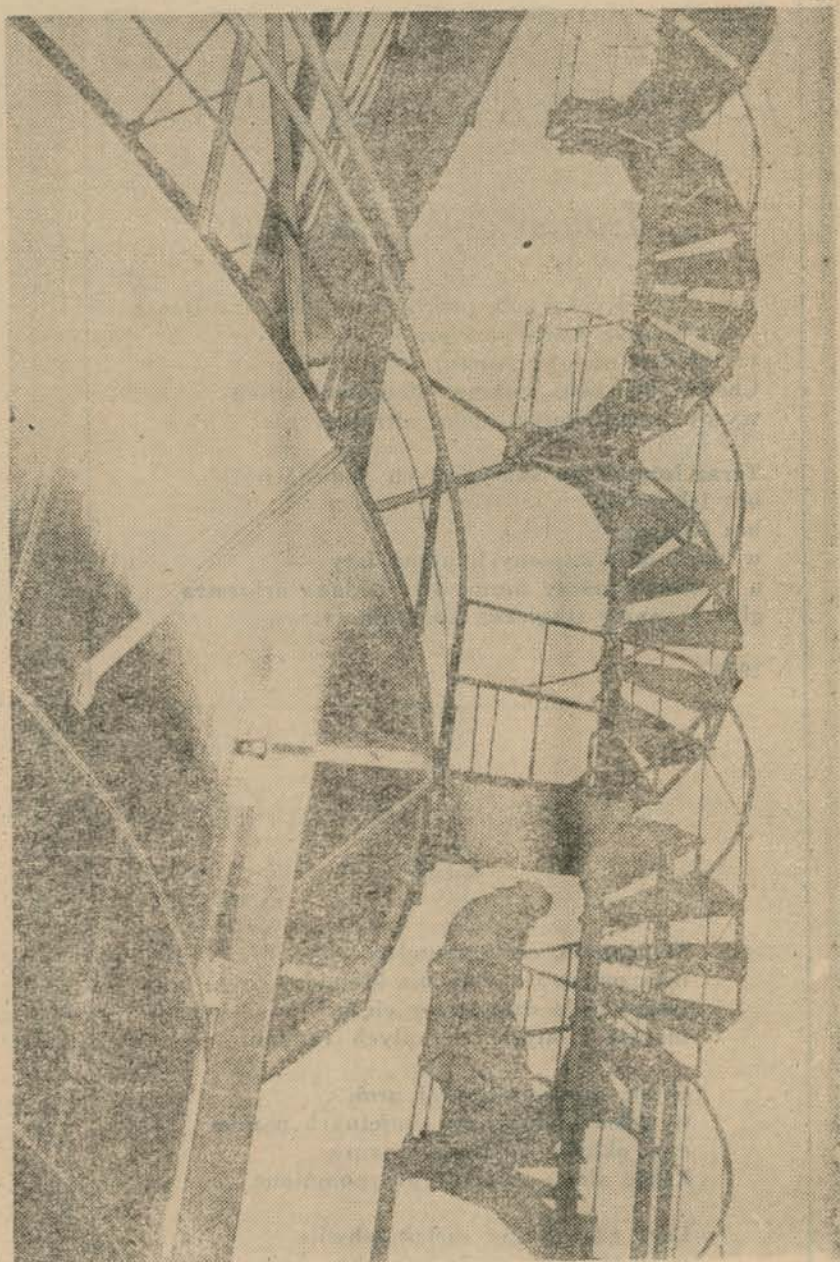
„SKARB Stefana Zięby” to tytuł wodewilu muzycznego w trzech aktach, którego duchowym ojcem jest zamówienie społeczne sprzed paru lat. Zespół Młodzieżowy Domu Kultury w Pile — „SZAROTKA” — potraktował wodewilów jako swoją pierwszą etiudę sceniczną i trzeba przyznać wypadła ona całkiem poprawnie. Młodzi „aktorzy” doskonale bawią się na scenie — bawiąc przy okazji znajdującą się na sali publiczność, która zdaje się nie dostrzegać anachronicznych realiów wodewilu. Po kilku występach w Pile (szczególnie brawo za ożywienie muszli w Parku stojącej zazwyczaj martwo), zespół odwiedził Starą Łubiankę i zamierza jeszcze odwiedzić kilka innych, okolicznych miejscowości.

WARTOŚĆ „Skarbu” leży jednak zupełnie gdzie indziej. Grono młodzieży, w większości pracującej zawodowo (grono wcale nie szczupłe; zespół posiada bowiem wielu kibiców uczestniczących w próbach i przedstawieniach) — wydarte zostało nudzie i rzucone w wir ciekawej i pożytecznej pracy. Kulisy teatru zawsze ciekawiły młodzież, a „granie” na scenie jest chyba marzeniem przypadającym w udziale sporej części młodzieży. Zresztą nie tylko do pracy

scenicznej ogranicza się działalność zespołu: wspólne pogadanki, ba! zespół organizuje dla siebie nawet wieczory autorskie (niżej podpisany uczestniczył w takim wieczorze i podobala się jemu ciekawa dyskusja o poezji), wieczorki taneczne z kulturalną i miłą atmosferą — to niewątpliwie szmat dobrej, wartościowej roboty. Zespół organizował i opiekuje się nim (bo rządzić to zespół sam się rządzi wybranymi przez kolektyw „władzami”) — Kierownik Wydziału Kultury PMRN — Zygmunt Wojciechowski, któremu niniejszym należą się wcale nie grzecznościowe słowa uznania za potrzebną inicjatywę.

Podobnie zresztą zasłużył na uznanie Albin Koźlinka — organizator i dyrygent zespołu muzycznego przy DK. Zespół składa się z 16 członków w różnym wieku (od lat 16 do 60), różnych zawodów — złączonych muzycznym hobby. Zespół, który boryka się z różnymi trudnościami (m. in. brak instrumentów), ma poważne aspiracje: pragnie muzykować jak najlepiej, by w niedalekiej przyszłości stać się małą orkiestrą symfoniczną, a potem — jak mawiają członkowie zespołu — zobaczymy...

MAK



SPIRALA

FOT. M. KUCHARSKI

RZETELNA RZEŻBA I BARDZO ZŁE „MALARSTWO”

Wystawą swoich prac w salach Liceum Ogólnokształcącego artyści-plastycy małżeństwo Proszowskich żegnało się z Pilą, udając się do Krynicy. Rzeźby Proszowskiego choć ciężkie i bez polotu — mogły zadowolić swoją rzetelnością podejścia do przedmiotu i materiału. Proszowski jest werystą: dąży do wiernego, fotograficznego oddania przedmiotu — najlepiej przeto czuje się w „portretach”. Wyróżniłbym tutaj dwa: „Głowę Ojca” (gips patynowany) i „Nikifora” (gips), w które wkradła się pewna surowość wnosząca ze sobą lekki oddech autentycznego przeżycia.

„Malarstwo” Kazimierza Proszowskiej jest — jeśli chodzi o stronę wypowiedzeniową — mieszaniną tematów z XIX-wiecznych mistrzów. Splata się tutaj: symbolizm Malczewskiego z realizmem Chełmońskiego i braci Gierymskich. Oczywiście wszystko to dalsza niż dziesiąta woda po wymienionych. Eklektyzm formalny, brak umiaru (lub wiedzy) o kolorystyce, nieudolność rysunku — spychają to malarstwo do rzędu jarmarcznych jeleni na rykowisku (choć tam znajdują się częściej ciekawsze rozwiązania barwne).

Tak, tak. Nawet chcąc brać odbiorców na narodowe sentymenta trzeba być przynajmniej dobrym sztuki rzemieślnikiem. A poza tym po co odbierać chleb autorom jarmarcznych płócien.

MACIEJ M. KOZŁOWSKI

GŁOS PILSKI — Miesięcznik poświęcony sprawom społecznym, gospodarczym i kulturalnym regionu.

Wydawca: Zarząd Obwodu TRZZ i MKFJN w Pile.

REDAGUJE KOLEGIUM.

P. O. REDAKTORA NACZELNEGO: MACIEJ M. KOZŁOWSKI.

Adres redakcji: Pila, ul. Buczka 1.

Godziny przyjęć: w środy od godz. 16—17. — Telefon codziennie (prócz sobot) w godz. od 10—11: 381—385 (w Dom Kultury)

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15-go miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez Urzędy Pocztowe, Listonoszy oraz Oddziały Delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO nr 122-6-211831 Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 9.

Cena prenumeraty: kwartalna 3,— zł — półroczna 6,— zł — roczna 12,— zł.

Bieżące numery sprzedają kioski „Ruchu” w Pile oraz na terenie powiatów trzecieckiego, waleckiego, złotowskiego, wyrzyskiego, czarnkowskiego i chodzieskiego. — Pojedyncze numery lub komplety pisma redakcja wysyła za zaliczeniem pocztowym.

PMPPT. Druk. Pila - 1621 - 8. 60. - nakł. 3000 - L-8

W I E R S Z E

JÓZEFA RATAJCZAKA

Tragiczne komunikaty

Przez dziesięć kręgów piekła prowadził nas Dante
—cóż jeszcze dzień następny
zdolny jest nam przynieść?
Chorzy, bezradni szukamy dżankami anten
wyspy szczęśliwej w nieba ultramarynie.

Teraz leżymy na skrzypiących podestach
bez lekarstw
bez lekarzy
w ubraniach kupionych przed laty —
a w eterze tańczy bezmyślna szklana orkiestra
głuszac nasze tragiczne komunikaty.

1955.



List

Moja mała, moja zameżna
usta ustom i z dala nie kłamią —
twego ciała dziewczęcy ciężar
ulatuje z mych szczupłych ramion.

Gubię mowy miłosnej urok
w chłodzie spojrzeń obojętnych panien
czas okłada zawistną cenzurą
każde słowo śmieiej przypominane.

Lecz gdy długie rozłąki chwile
wielkomiejski zagłuszyć chce hałas
znowu w oczy swe smutne chylę
zagubione w sobie nasze ciała.

1957.



Uragowisko lata

Poplątane włókna zieleni
wiążą lata rzeszoto —
sypie się srebrny pył do źrenic
oblakanych tęsknotą.

Wstażki jaskółek w urywanym pisku
lecą słońcem się upić
lato —
to lato na uragowisko
szpitalny osypuje sufit.

Nie chcę go — śród zimnych płócien
słaby w chorobie
— najpierw żonę,
noce sierpniowe mi zwróćcie
i pocałunków oblęd.

1957.

„PEDEK“ albo Mekka kulturalna Piły i regionu

(Dokończenie ze str. 2)

Estetyczny wystrój wnętrza projektowała bydgoska plastyczka mgr Regina H. Bielecka-Gwiazdowska.

Wkrótce wnętrze budynku przeistanie być dla wszystkich chętnych tajemnicą. Puste sale czekają na wypełnienie treścią. Najnowocześniejszy i zarazem chyba największy w województwie budynek Pedeku — winien stać się centrum życia kulturalnego Piły. DK winien wypełnić lukę, jaką przez szereg lat odczuwało miasto i re-

gion w sprawach kultury. Usystematyzowanie życia kulturalnego, wyrobienie nawyków kulturalnych u odbiorców narażonych przez szereg lat na przypadkowe konsumowanie wszystkiego, co rozmaite zespoły przywoziły do Piły — a przywoziły więcej ochłapów, szmiry i tandety niż wartościowych okrucichów — to zadania stojące przed nowym kierownictwem i fachową kadrą instruktorską piłskiego — i nie tylko piłskiego Domu Kultury.

M. S.

POST SCRIPTUM:

Dom Kultury w Pile przyjmuje zapisy do następujących zespołów artystycznych: orkiestry symfonicznej (pożądane własne instrumenty), chóru mieszanego, chóru dziecięcego (wiek od 8 do 14 lat), młodzieżowego zespołu tanecznego, dziecięcego zespołu tanecznego (od 9 do 14 lat), zespołu dramatycznego dorosłych, młodzieżowego zespołu dramatycznego, dziecięcego zespołu teatralnego (od 10 do 14 lat), młodzieżowego i dziecięcego zespołu teatru lalek. Równocześnie Dom Kultury organizuje ognisko baletowe, które prowadzić będzie lekcje z zakresu rytmiki, tańca klasycznego i ludowego. Odpłatność za naukę w ognisku wynosić będzie 30 zł miesięcznie.

Zapisy do wszystkich zespołów dokonywać można do dnia 15 września br. w godzinach od 16-tej do 19-tej w sekretariacie Domu Kultury (Plac Staszica). Zapisów do zespołów organizo-

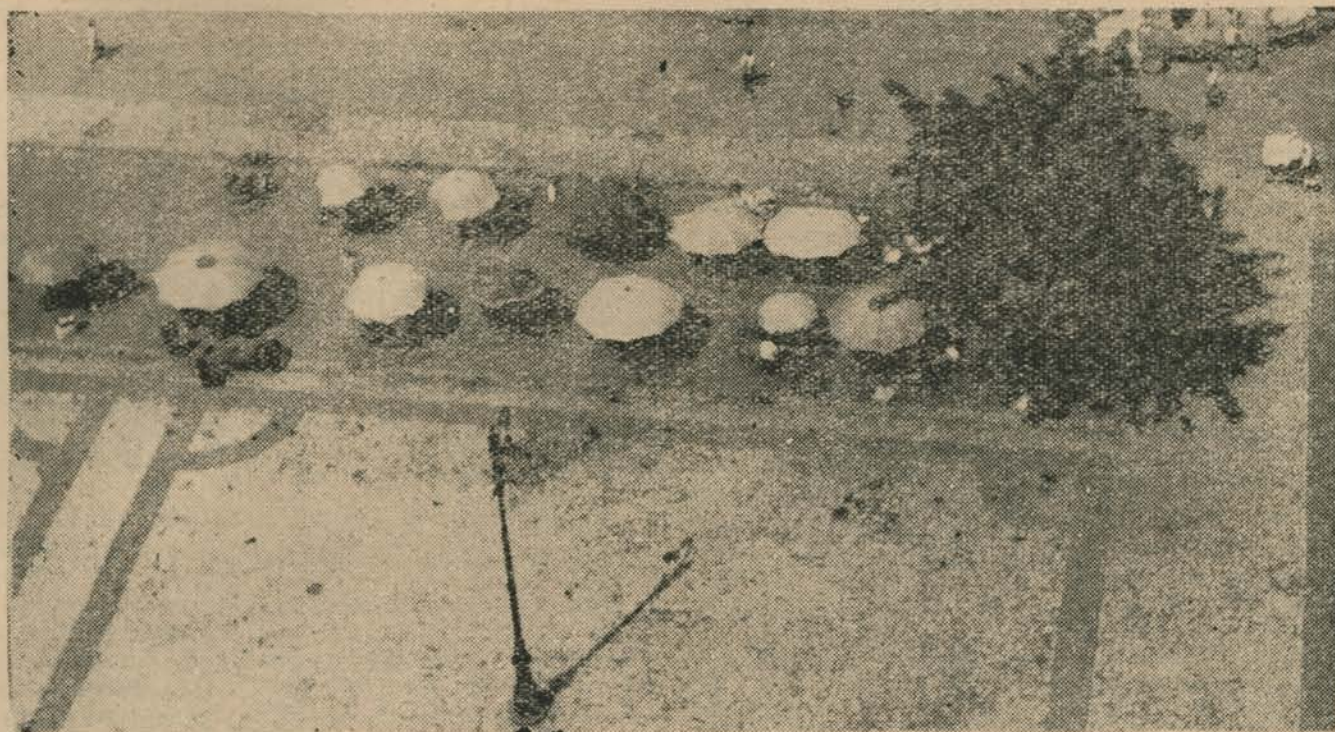
wanych przy Domu Kultury (z wyjątkiem ogniska baletowego) kandydaci muszą dokonać osobiście wpłacając wpisowe w wysokości 2 zł. Młodzież szkolna (do lat 18) musi otrzymać zezwolenie rodziców i szkoły na uczestniczenie w pracach Domu Kultury. O ostatecznym przyjęciu do zespołów artystycznych zadecydują indywidualne przesłuchania kandydatów przez zespół instruktorów D.K. Przesłuchania obejmą w zależności od zespołów: recytacje, śpiew solowy, dowolny taniec mający na celu sprawdzenie sprawności fizycznej, grę na dowolnym instrumencie. Przyjęci kandydaci stanowiąc będą stały zespół uczestników Domu Kultury, otrzymując oni legitymacje upoważniające do wstępu na zajęcia w D.K. oraz możliwość uzyskanie ulgowych biletów na spektakle organizowane w sali widowiskowej Domu Kultury. D.K. prowadzić będzie dla uczestników klub i świetlicę.

TO JUŻ HISTORIA

Kiedy tow. Świtalski w 1936 r.

W okresie przedwojennym w powiecie czarnkowskim nie było silnie rozbudowanej partii robotniczej. Nie mogło jej być, gdyż nie było obiektywnych warunków sprzyjających jej rozwojowi. Brak większych zakładów przemysłowych wpływał w sposób zasadniczy ujemnie na wzrost świadomości i wiążących się z nią rewolucyjności czarnkowskiej klasy robotniczej.

Byłoby jednak niesłusznym i krzywdzącym twierdzić, że na terenie naszych miasteczek i wsi nie ma tradycji walk z uciskiem, wyzyskiem, tradycji walki z burżuazją, walki, która nasilała się szczególnie w okresie święta, 1 Maja. Do dziś żyją i pracują aktywnie starzy i oddani towarzysze partyjni, którzy w okresie rządów sanacji próbowali organizować robotników w PPS, w socjalistyczne związki zawodowe — a taki istniał wśród czarnkowskich kolejarzy aż do roku 1939 — próbowali wreszcie organizować strajki w miejscowych zakładach pracy. Ze wspomnień zasłużonych działaczy partyjnych takich jak: Michał Purgiel, Józef Kulwas, Ignacy Bednarek i wielu innych można wytworzyć sobie obraz trudnej walki tych towarzyszy o słuszne prawa robotników. W atmosferze gróźb, przesłuchiwań w policji, w atmosferze nieograniczonego wpływu kleru na zasadnicze sprawy w powiecie, w ciągłym straszeniu każdego z nich widmem utraty pracy i zarobku kształtowała się świadomość polityczna ówczesnej nielicznej zresztą grupy działaczy robotniczych. Program działania dyktowała wówczas częstokroć konkretna sytuacja jaka wytwarzała się wśród robotników na skutek samowoli miejscowych fabrykantów i obszarników. Sytuacja ta zmuszała robotników do wystąpień z żądaniem podwyż-



CZESŁAW KUBALIK

LOS

Między embrionem a śmiercią czeka
oblicze ziemi na los człowieka

Na tym to skrawku czaso-kosmosu
tkwi rdzeń pomyłek i sensu losu

wywiesił czerwony sztandar

szenia stopy życiowej. Żądania te przybierały różne formy. Najbardziej znany w powiecie fakt, to zorganizowanie strajku okupacyjnego w roku 1938 przez załogę fabryki chodników i wycieraczek „Wawel” w Lubasz. Zakład ten należał wówczas do fabrykanta Kluzy. Kluza zatrudniał około 60 robotników, którzy pracując w okropnych warunkach higienicznych zarabiali nędzne grosze. Walka robotników z fabrykantem, walka o podwyższenie płac trwała długo. Strajkującym pomagali miejscowi chłopci. Strajk zakończył się obietnicą podwyżki zarobków robotniczych z 20 groszy do 50 groszy na godzinę.

W trudnej sytuacji przedwojennej nie mogło być mowy o jakichkolwiek wystąpieniach na ulicę, na organizowanie pochodów, czy uroczystych zebrań w dniu 1 Maja.

A jednak z podziwem wspominamy dzisiaj bohaterską postawę tow. Jana Świtalskiego starego KPP-owca z Pianówki, który w roku 1936 w dniu 1 maja zorganizował w domu swym zebranie działaczy robotniczych. W zebraniu tym wzięło udział 20 towarzyszy z miasta i okolicznych wsi. Tow. Świtalski, by godnie uczcić 1 maja i zamianifestować publicznie swe przywiązanie do klasy robotniczej, wywiesił przed dom swój czerwony sztandar.

Oto nieliczne wprowadzić lecz jakie wymowne przykłady walki klasy robotniczej i jej czołowych działaczy przedwojennych o swe słuszne prawa.

Nacze czasy są jak najbardziej godną okazją do zapewnienia starszych działaczy robotniczych naszego powiatu, że nie pozwolimy na to, by dzielono partyjnych na młodych i starych, gdyż ich stare i cenne doświadczenia będą dla młodszych towarzyszy zawsze wartościowe i aktualne.

J. Niedzielski

KARTKI Z PRZESZŁOŚCI

Zeznania mieszczanina Marcina Pryby

Pila należała do tych miast Rzeczypospolitej, których nigdy nie omijały zniszczenia w czasie wojen szwedzkich. W czasie wojny północnej, wojska szwedzkie posuwały się po Krajnie w ślad za ustępującymi Sasami. Pewne oddziały polskie były także wierne Sasom. Mieszczanin piłski Marcin Pryba zeznał przed sądem grodzkim w Walczu o tym, jak wojska polskie i szwedzkie go traktowały.

„P. Mikołaj Swinarski przyechawszy y stanąwszy z ludźmi swymi kilkaset w niedzielę w dzień św. Trójcy, tam rozłożywszy się na przedmieściu za mostem w Pile, gdzie manifestantowi (tj. Marcinowi Prybie — przyp. F.Z.) pięć żołnierzy dostało się. Ci pokładzając się y secure spoczywając, przed samym wschodem słońca w poniedziałek nazajutrz po św. Trójcy niespodzianie podiażd ludzi króla szwedzkiego goniąc ich podiażdciem, napadł w Pile. Y gdy zaczęli strzelać, manifestant śpiących swoich, których miał u siebie gospodą pięci żołnierzy, z których było trzech towarzysztwa jednak imion i przezwisk sobie nieznaiomych, obudził. Którzy porwawszy się ze snu, ubrawszy się, iedni do koni, drudzy schraniać się poczęli. Jeden z nich, wprzód ubrawszy się y na konia siadając, sakiewki płócienne z rzeczami podał do rąk protestantowi, a sam na konia wsiadłszy uiechał. Którego tylnymi domu swego drzwiami protestant uprowadzając, sakiewki dane sobie do ręki na koń innemu podał, ale przed następującymi ludźmi szwedzkimi odebrać nie mógł. A w tym manifestanta ciż ludzie szwedcy naśli pytaiąc iezli u niego ludzi żołnierzy polskich nie masz. Z przestrachu sakiewki w kąt rzucił y odpowiedziawszy, że żadnych ludzi nie masz, sam zostawiwszy wszystko swoje w domu ubóstwo, z domu uciekł, uchodząc ze zdrowiem... W tygodniu we środe po tym rozgromieniu powrócił się ten towarzysz (...) upominając się sakiewek u manifestanta, któremu odpowiedział, że z przestrachu, kiedy go Szwedzi napadli, cisnął ie w kąt y sam z domu uciekł. Nie wie gdzie się podziały. W tym tenże towarzysz rozkazał sobie skrzynie, skrzynki, komory, góry otwierać... Na ostatek nic nie znalazłszy u protestanta, wziął go z sobą do bormistrza... Powracając młynarzowi parę koni wziął y tak na nie z swoimi troygiem czeladzi wsiadłszy, spostrzegłszy, że znowu kilka koni Szwedzi iechali, precz uiechał z tym wszystkim przegazając protestantowi i miastu...”

Po klęsce pod Poltawą w 1709 r. wojska szwedzkie opuszczały kraj nasz. „... Kiedy Szwedzi wychodzili, miasto nasze Piłę umyślnie zapalili y Żydów, których wszystkie domy z towarami, suknamy, wełnami, płótnami w budynku z bożnicą całe zgorzely y w popiół obróciły. Żadnego domu żydowskiego nie zostało y wszyscy się Żydzi z miasteczka rozprowadzili...”

Oto fragment ze źródeł obrazujący stosunek wojska do niebezpiecznego miasta Piły (Księgi grodzkie waleckie nr 48 f. 67 — 68 oraz nr 50 f. 135 Państwowe Archiwum w Poznaniu).

FRANCISZEK ŻMIDZINSKI

— Jak sądzisz? Jakie największe zmiany zaszły w życiu naszego Czarnkowa? Chcę na ten temat napisać artykuł. Gdzie tylko spojrzeć, w każdej dziedzinie widać namacalne osiągnięcia. Ale co najważniejsze? — rozpocząłem rozmowę z kolegą w zacisznej „Mocce“ — przy małej czarnej.

— Mogę Ci pomóc! — powiedział kolega i wyjął notatnik. Powinienieś pokazać wszystko to, czego dokonała władza ludowa w okresie 16-lecia. Dysponuję konkretnymi danymi. Oto te najważniejsze. Chyba nie trzeba tobie przypominać, że przed wojną, oprócz małego tartaku, nie więcej w Czarnkowie nie było. A teraz? Utworzono w 1945 r. Spółdzielnię Pracy „Stolarz“ posiadającą dziś własny obiekt produkcyjny, uruchomiono Stację Technicznej Obsługi Rolnictwa, którą następnie przekształcono na warsztaty PGR, uruchomiono Przetwórnice Mięsną, której produkcję przeznaczają na eksport, utworzono Przedsiębiorstwo „Las“, Państwowy Ośrodek Maszynowy, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, Powiatową Wielobranżową Spółdzielnię Usług Rzemieślniczych, Wytwórnice Wód Gazowych PZGS w Czarnkowie. Dawny ponemiecki taktak w Czarnkowie przekształcił się w największy oddział CZPT, produkujący dziś meble dla okrętów na eksport.

O rozwoju Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Czarnkowie świadczy niewątpliwie fakt, że przed 10-ciu laty przedsiębiorstwo to dokonywało przerobu produkcyjnego w wysokości 370.000 zł, podczas gdy w roku minionym, osiągnęło blisko 9 milionów. Ilość pracowników z 31 wzrosła do 151.

Coraz pomyślniej rozwija się budownictwo indywidualne. Na ten cel udzielono ponad 2 miliony złotych pożyczek, a pół miliona złotych na cele budownictwa spółdzielczego.

Powstanie Powiatowego Domu Kultury jest dalszym krokiem naprzód w rozwinięciu życia kulturalnego. Sam fakt przeczytania ponad milion książek wypożyczonych z naszych bibliotek jest aż nadto wymowny.

Wspomnij również o osiągnięciach w dziedzinie zdrowia. Już w roku 1945 zorganizowano Przychodnię Obwodową a w następnych latach liczne Przychodnie Specjalistyczne oraz pogotowie ratunkowe.

— Nie możesz w swoim artykule pominąć budowy fabryki płyt pilśniowych, która miastu daje wielką szansę. Rozpoczęły się już pierwsze prace związane

z budową tego potężnego zakładu przemysłowego, w którym zatrudnionych zostanie około 600 osób. Przystąpiono już do prac niwelacyjnych, budowy trafostacji, budynku mieszkalnego.

Już w 1963 r. zakład rozpocznie produkcję. Nastawiony będzie wyłącznie na produkcję płyt twardych (40.000 rocznie).

Możesz spokojnie napisać — fabryka płyt pilśniowych zmieni szatę Czarnkowa, bo wraz z zakładem powstaną nowe bloki mieszkalne, placówki handlowe, przedszkole, miasto zostanie nareszcie skanalizowane.

DIALOG W XVI - LECIE STARE I NOWE JERZY NIEDZIELSKI

Jest jeszcze jedna sprawa, którą nie możemy pominąć — powiedziałem. Wiesz przecież o tym, że przed wojną rzeką graniczną była Noteć. Pomyśl — przed wojną, za miastem, za Notecią byli Niemcy hitlerowskie. W Czarnkowie było wiele zielonawych mundurów ówczesnej Polskiej straży granicznej.

— Nie rozumiem — zawołał kolega nie bez zdziwienia. Co w

tym widzisz nadzwyczajnego? Po prostu miasto graniczne, takie, jakich było wiele.

— Naprawdę nie rozumiesz? Oboje jesteśmy bardzo młodzi, nie znamy tego wszystkiego, co się działo przed wojną. Posłuchaj starszych. Choćby wspomnieć byłego dyrektora gimnazjum prof. Janitza:

...Wspomina on atmosferę panującą w mieście granicznym. Niemcy mieszkali i w Czarnkowie i w okolicy. Nikt nie myślał im dokuczać. Wyobraź sobie taki obrazek. Zima. Rok 1938. Cichy, zwykły kościół ewangelicki pe-

wnej niedzieli zaroił się od groma młodzieży. Białe koszulki, czarne krawaty. Korzystając z „gościnności władz“, zjechali na swój hitlerowski zjazd. Działo się to wszystko pod boczkami policjantów. W kilka miesięcy później, ci sami policjanci rozprężyli manifestujących bezrobotnych.

Albo inny fakt. Późna wiosna czy wczesne lato. W Czarnkowie pachniało sianem. Późny wieczór był

ciepły, niebo czarne. Kto żył w Czarnkowie, spieszył Rybakami ku Noteci. Co się stało? Otóż za rzeką na placu rozpalono ogromne ognisko. Przy nim bladeńskie emblematy, ludzie w bladeńskich strojach. Tak, to wszyscy profesor opisuje i te żółte i czarne mundury i te proporcezyki i śpiwy krzykliwe i groźby nawet. No, bo nie przyszło mu na myśl, że naród filozofów został już opanowany przez ponurych bladeńców. Kto by się tego w Czarnkowie domyślił? Za kilka miesięcy horda hitlerowska zdeptała nasze nadnoteckie miasto. Przypomnieć tobie, jak miejscowi hitlerowcy odwiedzili „się“ za gościnność czarnkowian, za to, że swobodnie i bez żadnych przeszkód urządzali hitlerowskie zjazdy i imprezy, że jedli polski chleb? Gestapo aresztowało najlepszych patriotów ziemi czarnkowskiej. Już w miesiącu wrześniu 1939 r. na dziedzińcu obecnego PPRN w Czarnkowie rozstrzelali ob. Nożownika — mieszkańca Połajewa. Iu innych zginęło w obozach koncentracyjnych, świadczy o tym wmurowana tablica pamiątkowa w murze gmachu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

— Tak, uprzedzając sobie osiągnięcia 16-lecia, o tych sprawach zapomnieć nie możemy.

Jubileusz Ochotniczej Straży Pożarnej w Wieleniu

Ochotnicza Straż Pożarna w Wieleniu w miesiącu czerwcu br. obchodziła 75-lecie swego powstania.

Z chwilą zorganizowania (w 1885 r.) ówczesnego magistratu Straż Pożarna przejęła sprzęt przeciwpożarowy (silniki i 250 m węża). Wśród sikawek, które były w posiadaniu cechu szewskiego, znalazła się i taka, która była na drewnianych osiach. Staraniem zarządu OSP wybudowano w roku 1886 remizę do sprzętu strażackiego, która do roku 1895 służyła jako garaż strażacki.

Obchodząc jubileusz 25-lecia straż liczyła 75 członków. Po okresie zastojów w pracy związanym z I wojną światową. Straż Pożarna na nowo rozwijała swą działalność. Dnia 25 kwietnia 1921 r. (ziemia wieleńska później wróciła do macierzy) nastąpiło przyjęcie sprzętu przeciwpożarowego jak również wszelkiego majątku wraz z aktami ówczesnego skarbnika Czesława Gohlkego. W okresie międzywojennym przewodniczyli straży ofiarni społecznicy, burmistrzowie Franciszek Welchart i Szymon Wachowiak. Długoletnim i gorąco oddanym sprawie strażackiej był komendant Walenty Ponkol, a od 1938 r. Kazimierz Rlsze.

Mając liczny zastęp ludzi ofiarnych i aktywnych OSP rozwijała się pomyślnie. Uzupełniony i dobrze utrzymany sprzęt pożarniczy, jak też wysoka sprawność działania członków straży, przynosiły im zaszczytne wyróżnienia w zawodach.

25 kwietnia 1945 r. Straż Pożarna odbyła swoje pierwsze zebranie. Z rąk ra-

dzieckiego komendanta wojennego Straż otrzymała niezbędny sprzęt i samochód. W pierwszych miesiącach po wojnie organizowano szkolenia dla młodego pokolenia strażackiego, zapoczątkowano życie sportowe w środowisku przez utworzenie przy Straży drużyny piłki nożnej.

Największą dumą Straży wieleńskiej to wybudowany w tych latach nowy garaż. Nowoczesny sprzęt przeciwpożarowy, dwa wozy strażackie, świetlica, w której koncentruje się życie kulturalne — oto co mieści się w garażu.

Przez natychmiastową i skuteczną akcję w walce z pożarami nie tylko w Wieleniu, ale i w okolicy zjednała sobie straż wieleńska miano jednej z najsprawniejszych OSP. (Jn)

Zjazd Kółek Rolniczych

Zjazd Powiatowy Kółek Rolniczych w Czarnkowie podsumował ich całoroczną działalność. Na Zjeździe Powiatowym reprezentowanych było 46 kółek, w których jest 1373 członków. Efekty w pracy Kółek byłyby zapewne wyższe, gdyby lepiej wykorzystano Fundusz Rozwoju Rolnictwa. Kółka Rolnicze zakupiły tylko 2 zestawy maszynowe oraz 8 agregatorów omlotowych, wykorzystując na ten cel tylko małą część pieniędzy z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Ponad 5 milionów złotych leży w Banku do dyspozycji Kółek.

Szereg Kółek Rolniczych, np. we wsi Pękowo, Przybychowo, Kamionka, Kruśzewo, Tarnówko, Krosin, Stajkowo, Węglewo postanowiło zakupić zestawy maszynowe.

Czym dla wsi jest mechanizacja, mówi interesująco delegat Kółka z Połajewa

ob. Mikiejewski. „Nasze kółko zakupiło z FRR agregat omlotowy oraz ciągnik. O ile dawniej rolnicy płacili grube pieniądze za wypożyczenie ob. Pertka agregatu omlotowego, to obecnie agregat młoci zboże za „pół ceny“.

Z wypowiedzi niektórych dyskutantów wynikało, że konieczna jest koncentracja sprzętu w poszczególnych wybranych kółkach rolniczych, odpowiednio przygotowanych do właściwego wykorzystania maszyn. Koncentracja sprzętu w jednej wsi daje największe korzyści ekonomiczne.

Obok zagadnień mechanizacji na Zjeździe poruszono sprawę zapewnienia dla kółek odpowiedniej ilości traktorzystów, zaopatrzenia wsi w odpowiedni asortyment maszyn, organizację konkursu hodowlanego, podniesienie wydajności łak nadnoteckich, szkolenie rolnicze, gospodarkę nasienną itp.

Jak stwierdzono, należy rozwój Kółek rolniczych uzależnić od stopnia od pomocy i współdziałania wszystkich ogniw wiejskich i administracji państwowej. Prezydium GRN, jako gospodarze terenu, nie wszędzie czują się w pełni odpowiedzialni za działalność i wyniki pracy kółek. Powołane Komisje koordynacyjne nie spełniają jeszcze należycie swej roli. Bardziej wydajnej pomocy Kółkom powinny udzielać SOP, GS-y, Spółdzielnie Mleczarskie.

Z uznaniem trzeba podkreślić rzeczowy przebieg zjazdu. Referat wygłoszony przez sekretarza Związku ob. Tadeusza Wile, na „roboczo“ potraktował najważniejsze problemy związane z pracą kółek rolniczych.

Wypada jeszcze dodać, że Zjazd Powiatowy dokonał wyboru nowego zarządu PZKR i delegatów na zjazd wojewódzki i podjął uchwały. Na prezesa wybrano ob. Mikiejewskiego z Połajewa. J. Niedzielski

Szanowny P. Redaktorze!

Nie ulega wątpliwości, że imprezy rozrywkowe typu „Zgaduj Zgadula” są niezwykle pożyteczne. Dzięki nim rozwija się w narodzie inteligencja, kwitnie pęd do wiedzy, a namiętności ludzkie wyżywają się w szlachetnej rywalizacji, zamiast np. w łamaniu drzewek. Nikt nie zaprzeczy również, że zwycięzca konkursu, który nader trafnie i nie bez trudu odgadł, że „pchła jest stworzeniem raczej intymnym i nie należy do ssaków parzystokopytnych” ma prawo do sławy a rodzinie miasto do słusznej dumy ze swego utalentowanego reprezentanta. Nic też dziwnego, że delikwent chodzi w glorii, a główna wygrana w postaci butelki z winą marki „Kwaśne Extra” zajmuje honorowe miejsce w muzeum miejskim.

Zachęcony, Panie Redaktorze, niezwykłym powodzeniem zgaduj zgaduli Teodor popełnił autorsko niewielkiego konkursu pod tytułem: „Czy jesteś inteligentny(a)?” i przedkłada to Panu w nadziei, że Pan to wydrukuje w swym poczytnym organie. Teodor nie liczy przy tym na dozwolona wdzięczność ani tym bardziej na nagrodę. Co najwyżej na niewielki gustowny pomniczek na ustronnym skwerku pod warunkiem, że nie będzie to skwer za mostem PKWN. Sam Pan chyba przyzna, że nie jest to wielka przyjemność stać tam w charakterze pomnika wśród wybujałych pokrzyw.

W konkursie wzięliby udział PT Czytelnicy obojga płci, a na zwycięzców czekałyby atrakcyjne nagrody:

1. Prawo do osobistego zakupu jednego nowego numeru „Głosu Piłskiego”, natychmiast po jego ukazaniu się w kioskach.
2. Wyrezy głębokiego szacunku oraz życzenia wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym i osobistym złożone przez całe kolegium redakcyjne.
3. Fotografia naczelnego redaktora w wieku młodzieńczym, w charakterze bobasa na autentycznej skórze niedźwiedziej z wysłużonej kozy, wraz z dedykacją.

Nagrody byłyby wręczane publicznie wraz z osobistym uściśnięciem tzw. prawicy przez Najwyższy Czynniki.

Uczestników konkursu nie należy krępować w zasięganiu zdania rozgłosu, a nawet w interpelowaniu czynników miarodajnych, w ten sposób bowiem konkurs przerodzi się w zabawę rodzinną i obejmie całe miasto.

A oto zadanie: Należy odpowiedzieć na 8 pytań, podkreślając z kilku podanych wariantów — odpowiedź, zdaniem uczestnika, najwłaściwszą. To wszystko.

Pytanie 1.

Zakładanie lamp ulicznych przeciąga się obrzydliwie z przyczyn dla szarego obywatela niebardzo zrozumiałych. Co, twoim zdaniem, należałoby zrobić, by przyspieszyć te roboty:

- a. zorganizować pochód z orkiestrą i obowiązkowym śpiewem t. zw. pieśń masowych?
- b. zarządzić dwutygodniowy ścisły post z jednoczesnym wstrzymaniem się od wszelkich innych uciech?
- c. założyć Koło Towarzystwa Popierania Pasażerów Kolei Wąskotorowych (TPPKW)?
- d. przywołać do porządku kierownictwo robót i organ nadzorujący, niewątpliwie gdzieś istniejący?

Pytanie 2.

Wygląd większości sklepów naszego handlu uspołecznionego woła o pomstę do nieba. Fasady nieodnawiane od lat, a wystawy obrosłe pajęczyną i ozdobione wyblakłymi pozostałościami domorosiej szmiry. Co zrobiłbyś(abyś), gdybyś był(a) dyrektorem MHD lub PSS?

- a. przystałbyś do egzystencjalistów?
- b. wstydziłbyś się bardzo i z powodu tego wstydu pokazywałbyś się na ulicy jedynie w nocy i to tylko w czasie nowiu księżycy?
- c. zmieniłbyś szybko i pokryjomu szydy swych sklepów, umieszczając wzamian emblematy bratniego przedsiębiorstwa handlowego?
- d. dopilnowałbyś systematycznego estetycznego urządzania swych sklepów?

Pytanie 3.

Założone przed blokami przy ulicy Bohaterów Stalingradu skwery zarosły burzanami i chwastami, stając się z tego powodu pretekstem do wygłaszania przez przechodniów brzydkich słów pod adresem administracji i mieszkańców. Co, twoim zdaniem, winna uczynić administracja (i mieszkańcy):

- a. odprowadzać cotygodniowe nowenny do św. Witalisa na intencję nawrócenia grzeszników szczególnie zatwardziałych?
- b. urządzić konkurs tańców śląskich?
- c. zapuścić brody?
- d. oczyścić i doprowadzić do porządku skwery?

Pytanie 4.

Na wiosnę częstowano obywateli miasta królewskiego Piły bezpłatnie hasłami pod tytułem: „Piła — miasto czystości” i podobnymi. Mimo to — nic nie wskazuje na to, by ktokolwiek brał sobie te sprawy poważnie do serca. Tumany kurzu i piasku zaciemniają słońce, różnobarwne papiery kwitną na tzw. dywanach trawników, a powyrywane z niewiadomych przyczyn kostki z chodników i bruków „zdobią” ulice.

Co robisz, gdy to widzisz, idąc codziennie do pracy:

- a. po powrocie do domu bijesz żonę (męża) i niewinne dzieci?
- b. poddajesz się rozpacz i wapisz w życie po agradowe?
- c. odgrązasz się, że już nigdy nie weźmiesz do ust szpinaku w jakiegokolwiek postaci?
- d. używasz brzydkich słów (miszowiecie jakich) pod adresem czynników, które nie sobie z tego nie robią i w ogóle bimają sobie?

Pytanie 5.

Gdy tylko Zarząd Zieleni skończy niwelowanie gruzowiska, by założyć tam zieleniec, natychmiast zjawiają się w tym miejscu po raz 27 kopacze cegły i rozkopują na nowo wszystko. Jak sądzisz, czego dowodem jest taka robota:

- a. doskonałego zmysłu organizacji?
- b. nadmiaru organizacji?
- c. braku organizacji?
- d. tumanizmu (od „tu mi wisi”)?

Pytanie 6.

Od dawna słyszy się o potrzebie założenia w mieście Klubu Inteligencji czy też Towarzystwa Kulturalnego, niestety, nie zanoszą na urzeczywistnienie zbożnych projektów. Co, według Twojego zdania, może być tego powodem:

- a. brak inicjatywy?
- b. nadmiaru inicjatywy?
- c. wystrzeganie się wszelkiej inicjatywy?
- d. brak potrzeby inicjatywy?

Pytanie 7.

Od lat Zakłady Ziemiańskie zapowietrzają miasto oraz zanieczyszczają piękną rzekę Gwdę. Dyrekcja Zakładów specjalizuje się w rozkładaniu rąk i kompletowaniu przyczyn obiektywnych. Co raczyłbyś uczynić w tej sytuacji:

- a. pogadzić Dyrekcję po główkach?
- b. przenieść miasto Piłę w okolice odległe i uznać Zakłady za zwycięzcę?
- c. zaprzestać uprawy ziemniaków na kuli ziemskiej i w obydwu Amerykach?
- d. pomyśleć poważnie i wykaazać chęć do rozwiązania paczającego zagadnienia, mając na uwadze zdrowie ludności?

Pytanie 8.

Co oznacza olbrzymia decha nieokreślonego koloru będąca ongiś szyldem Punktu Skupu Surowców Wtórnych przy ul. Bydgoskiej 6:

- a. dobre samopoczucie kierownika punktu?
- b. reklamę lepu na muchy?
- c. atrakcję dla turystów i przejeżdżających?
- d. bezkarność Dyrekcji przedsiębiorstwa i bezradność czynników, które jednak winny znaleźć na to radę?

Zyczymy powodzenia w rozwiązywaniu konkursu. Dziękujemy. Przepraszamy.

Ten tekst winni przeczytać:

1. zwykli czytelnicy — w ciągu 7 minut;
2. czynnik miarodajny — najwyżej w ciągu 2 tygodni.

Teodor

Niespodzianki pewnej ulicy

Ul. Głuchowska — jest to krótka ulica łącząca dwie inne: Mireckiego i Kossaka. Po jednej stronie tej ulicy stoją tylko trzy domy, z przyległymi dużymi ogrodami owocowymi. Drugą zaś stronę ulicy tworzy, prawie przez całą jej długość, parkan drewniany. Na całej długości tego parkanu znajduje się przymocowany drabinkowo w odstępach 20 cm drut z kolcami, który w kilku miejscach odczepiony jest od parkanu i odczepione końce drutu wystają pół metra w stronę chodnika, którym przechodnie chodzą (z drugiej strony ulicy chodnika nie ma). W czasie krótkiej rozmowy z mieszkańcem tej ulicy dowiedziałem się, że przechodnie idąc wieczorem tą, oczywiście ciemną ulicą, podarli ubrania i pokaleczyli ręce o drut z kolcami, który nie wiadomo dlaczego przymocowany jest do parkanu przytłaczającego od strony chodnika, a przecież miałby to samo znaczenie, gdyby był przymocowany na parkanie po stronie wewnętrznej.

Apeluję! Usunąć jak najszybciej niebezpieczeństwo czyhające na ul. Głuchowskiej. Te-eM.

Harcerskie podziękowanie

W imieniu Komendy Zgrupowania Obozów harcerskich we Wrzósach, składamy serdeczne podziękowanie wszystkim sympatykom i przyjacielom, którzy pomogli nam w zorganizowaniu tegorocznej akcji obozowej. Wszyscy uczestnicy a więc 192 harcerze i harcerzy w szczególności dziękują za pomoc: Przewodniczącemu Rady Przyjaciół Harcerstwa — Prusowi, kpt. Pruszczyńskiemu, p. Bocianowskiemu, Dyr. Fabryki Zarówek p. Pankiewiczowi, Dyr. Fabryki Papy p. Delikowi, p. Wielegórskiemu, Dyr. Zakł. Przem. Roszarniczego p. Wolskiemu, Dyr. ZNTK p. Buchholzowi i wszystkim innym dyrektorom i przewodniczącym Rad Zakładowych, którzy z dużym zrozumieniem odnieśli się do nas i pomogli nam finansowo i materialnie. Dziękujemy plk. Wierzbickiemu, za pomoc p. inspektorowi Pilchowi oraz wszystkim oficerom, których nazwisk nie znamy, a który serdecznym stosunkiem zaskoczyli wszystkich instruktorów.

Dziękuję z kolei wszystkim instruktorom, którzy nie żądając złotówek zapłaty, swoje urlopy poświęcili dla pilskich harcerzy a w szczególności dh.: Ogorzeji H., Rudzikowi M., Obrzut T., Maczyńskiemu A., Prałowi F., oraz kwartmistrzowi dh. Piórkowskiemu T.

Wiem, że słowa moje nie będą pełną rekompensatą za Wasz wkład dla harcerstwa pilskiego, ale miłe wrażenia jakie wynieśliśmy z obozów niech będą dla nas bodźcem do dalszej jeszcze lepszej pracy.

W ciągu tych dwu miesięcy, poznaliśmy wielu ofiarnych ludzi, którym będąc u nas w obozie przypominały się

miłe chwile spędzone pod namiotem. Wierzmy w to, że w naszej pracy ludzi tych będziemy mieć coraz więcej i że w tym roku harcerstwo będzie mogło się poszczycić jeszcze lepszymi osiągnięciami.

Komendant Zgrupowania Obozów we Wrzósach
Henryk Szulc

Tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo A - klasy — zakończone

W niedzielę, 7 sierpnia br. rozegrane zostały ostatnie spotkania tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo klasy A.

KKS „Polonia“

W rozgrywkach tegorocznych wykazał postęp techniczny dzięki częściowemu odmlodzeniu drużyny i rutynie trenera ob. Polityckiego. W tabeli końcowej tegorocznych rozgrywek zajął 5 miejsce.

WKS „Sokół“

W pierwszych meczach kwalifikował się do czołówki tabeli, lecz kilka przegranych spotkań — moim zdaniem tylko z winy słabego bramkarza — zmusiło ambitną drużynę „Sokoła“ do ustąpienia zespołowi Sparty, obornickiej, która została mistrzem tej grupy i wchodzi do III ligi. „Sokół“ zajął drugie miejsce w końcowej tabeli, która przedstawia się następująco:

1. Sparta Oborniki	— 23 punkty
2. Sokół Piła	— 18 „
3. Budowlani Poznań	— 16 „
4. Polonia Chodzież	— 14 „
5. Polonia Piła	— 13 „
6. Polonia Poznań	— 10 „
7. Surma Poznań	— 9 „
8. Lubuszanin Trzcianka	— 7 „

Rozgrywki rundy jesiennej rozpoczyna się jeszcze w miesiącu sierpniu br.
Te—eM.

Pilscy żużlowcy na starcie Indywidualnych Mistrzostw Polski

W niedzielę, 10 lipca br. odbyły się eliminacje do indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu na torach Gdańska, Gorzowa, Gnieźna i Łodzi. W eliminacjach tych startowali nasi żużlowcy: Rutkowski na torze w Gorzowie, Kurek w Ło-

dzi i Woźniak w Gdańsku. Spotkali oni z wybranymi, najlepszymi żużlerami Polski. Po pięciu biegach Rutkowski zajął 5 miejsce. Dodać należy, że w pierwszym biegu uzyskał najniższy czas dnia na torze gorzowskim. Rutkowski zajął 8 miejsce, a Woźniak 15 miejsce. Na każdym torze do startu eliminacyjnych mistrzostw Polski stawiano żużlowców, z których pierwszych kwalifikowała się do półfinałów. Rutkowski i Kurek zaliczeni do pierwszych staną na starcie biegów półfinałowych. W niedzielę, 7 sierpnia b. na torze rzeszowskim Rutkowski zakwalifikował się do finału.
Te—



„Rocznik Pilski“

przynosi dużo ciekawych informacji dotyczących przeszłości i regionu. „Rocznik Pilski“ jest encyklopedią wiedzy o miastach, na których żyjemy. To „Rocznik“ nabyć można w kioskach „Domu Książki“ w Łodzi oraz w Sekretariacie Domu Kultury (który wysyła również egzemplarze za załączeniem pocztowym).

Cena egzemplarza 15 zł.

Inżyniera lub technika

z uprawnieniami budowlanymi

przyjmie od zaraz

Pilska Fabryka Zarówek „Lumen“

Piła, ul. Kossaka nr 150

Zgłoszenia pisemne lub osobiste w dziale kadr.

Wielka wyprzedaż obuwia letniego

po cenach salonych w firmie

M. Dumański, Piła, ul. Spokojna 3.

Spółdzielnia Mleczarska

z odpowiedzialnością udziałami Piła

ul. 14-go Lutego nr 42, tel. zarządu i zbgtu 340
księgowości 376

poleca codziennie świeże

mleko, masło, śmietanę i sery

Dyrekcja MHD w Pile zawiadamia

że zostały (na) otwarte nowe sklepy:

1. Bielizna damska, ul. Buczka 6
2. Koszule męskie, ul. Buczka 6
3. Sklep matoryzacyjny, ul. Buczka 58
4. Sklep preselekcijny tekstylny, ul. Bieruta 21
5. Sklep samoobsługowy spożywczy, ul. Bieruta 21
6. Sklep z obuwiem męskim, ul. Bieruta 10

Szanowną klientelę prosimy o zwiedzanie nowo otwartych sklepów

Galanterię męską, damską i dziecięcą

poleca w wielkim wyborze bez przerwy urlopowej
Stefan Stańczak, Piła, ul. 1-go Maja 21.

Zakłady Przemysłu Ziemiaczanego Piła w Pile

zatrudnia od zaraz 18 mężczyzn do prac remontowych oraz na stanowiska brygadzystów placowych. Informacji odnośnie warunków pracy i płacy udziela sekcja organizacji zatrudnienia i płac. Kandydaci ubiegający się o pracę winni posiadać ukończony 18 rok życia.